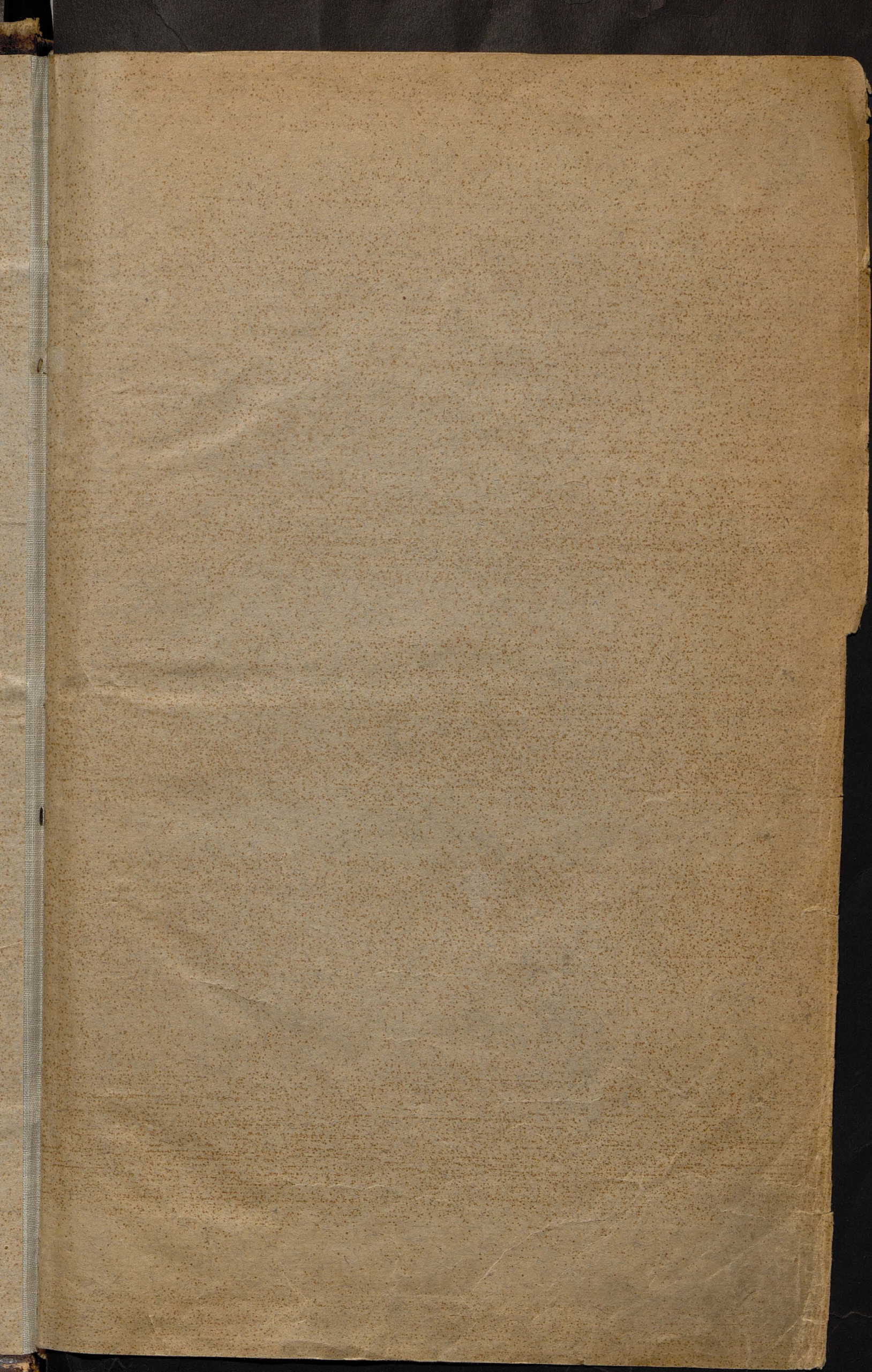
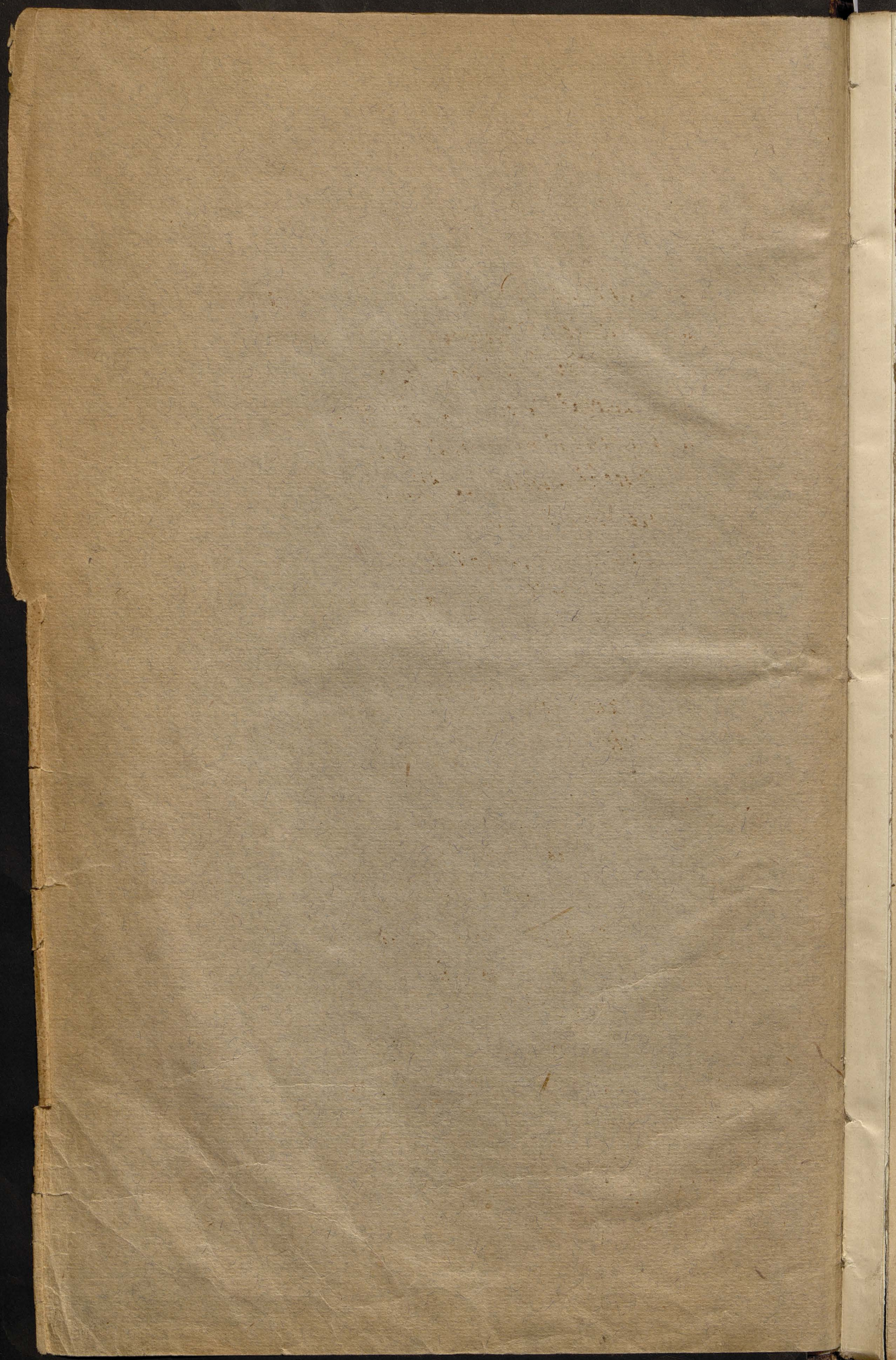






15027





Ob. Krak. H. 2.
15024 T

Sejm czteroletni Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browski Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasiński Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wst krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Horszcy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziejewski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mei przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokolowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88. b) 6/XI c) 6/XI odroc. wyd.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 25/XI 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XII 88 67. 16/II 89
45. 3/II 88 68. 10/III 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X 1788. 39. 13/XII 88. 40. 15/XI 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI 88. 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. § 1. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88. 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. 1. d.
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyturzenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I. ; 53. 15/I.
 40.) Pomiński Adam: [Poroz przed sąd ol sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 49/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiekrzenie sił kraj 56. 47.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Choronie i d. X. Lit. 63. 4/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. 1. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

M O W A 21

JASNIE WIELMOZNEGO
STANISŁAWA SZCZĘSNEGO
POTOCKIEGO

POSŁA BRACŁAWSKIEGO,
GENERALA ARTYLLERYI KORONNEY
NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 24. Listopada 1788. R.

M I A N A.



TAki jest los Wolnych Narodów, że z zbytniego opuszczenia, do zbytniego przenoszą się zaufania, i gdy o obronie swoiey pomyślą, iuż się obronnemi bydź sądzą. Z tą prędkością o Obywatelach myśleć przyzwyczaieni, dać i odebrać ufność, winić bez winy, przebaczać winy bez przyczyny jest prawie równo.

Znam ia te wady Wolności, kocham ją iednak więcey nad życie, bo sto razy ma więcey przymiotów czci godnych, i szczęścia, których niewolnicze nie znają Narody. Kochając Wolność, iakbym nie kochał Oyczyzny, która mi się Wolnym urodzić pozwoliła? a kochając Oyczyznę moją, mówić zawfze będę, co serce cnotą Obywatelską pełne, mówić mi każe, choćby mnie winiono, choćbym się nie podobał.



Mówić będę nie tak, iakby z długiiego obudzony letargu. Bo od początku życia Obywatelskiego, czułem to, co czuję, i mówiłem, co mówić będę. Swiadkami będą mi ci, z którymi żyłem, i z którymi obcowałem, ieżli przeszedł dzień, w którymbym, lub czynić według małej sposobności, lub myśleć i mówić dla Oyczyzny zapomniał, i komuż ia służyć żadałem, ieżli nie Oyczyźnie?

Swiadkiem nakoniec będą Tron, i Stany Zgromadzone, przed którymi prawdę mówić ważyłem się, i Obywatelskie nieść Ofiary, i w ten czas nawet kiedy przeciwnym W. K. Mci zda wałem się, za interessem Rzplitey mówiąc, za Osobę Jego Pańską, i powagę Tronu Jego życie nieść gotów byłem, bo mnie nigdy i na moment, niechęć i interes prywatny nie unosił.

Prawdę mówiłem, czułem, i czuję, że sobie Wolny Naród ufać powinien, że poki mamy silnych rąk krocie, które czynić potrafią, poki Nam sie pozostanie Kruszec, z którego i Lemiesz i Zbroję ukować można. Wolny Naród, aby chciał, żyć Wolnym i szczęśliwym będzie.

Tak Prześwietne Zgromadzone Stany, powiem za wielkim w Wieku terażnieyszym Pifarzem: Polacy! ieżli chcecie, aby Was Moskale, lub Niemcy nie podbili, czyńcie tak, aby nikt z Was Moskałem, nikt Niemcem bydz nie mógł. Czując tę iasną prawdę, przed Bogiem, Tronem W. K. Mci, i przed Stanami Rzeczypospolitey świętą czynię przysięgę, że żadnemu Monarſze służyć, że żadnego Poddanym nie będę, i ieżli los Rzeczypospolitey, a bardziey może winy
Nasze



Nasze (bo zbawić ją możemy) o zgubę ostatnią przywiodą, i iezli tak szczęśliwym nie będę, abym Oyczystą Ziemię Krwią moją zarumienił, i w iedney z Rzeczypospolitą zagrzebał się ruinie, poydę z dziewięciorgiem Dzieci za Morza w inną część Swiata, aby wolnie urodzeni, wolnym oddychali powietrzem, kryjąc hańbę Imienia Poltkiego.

Opuściłem iuż raz Przodków moich Siedlisko, przeniosłem się w dzikszą, lecz z Wolnością Nam pozostałą Krainę, wszystkiego nawet wyrzec się potrafię, gdy Wolność, w której Opatrzność mi się urodzić pozwoliła, obarczona będzie.

Tak myślę Nayiaśnieyszy Miłościwy PANIE! tak rozumiem, że myślą wszyscy w tey Izbie Seymujący, tak naywiększa część Narodu Twego.

Y czyliżby mógł ten Szlachetny Naród bydź podobnym do tey lekkiey trzciny, którą każdy powiew na inną nagina stronę. Bądźmy raczey podobni Prześwietne Zgromadzone Stany do tych nieprzeżytych Dębów, które iuż tyśiącznym oparły się nawałom, i których pioruny nawet wykorzenie nie potrafią.

Zrzućmy teraz podległość, ale się nowemi nie wiążmy więzy. Nie obzieraymy się na wszystkie strony, patrzmy na siebie, chciemy bydź zgodnemi, odrzućmy niechęci, brzydźmy się intrygą. Niech zginie pamięć tych, którzy na Współ-Ziomków cudzego użyć śmieli Zołnierza, i otworzyli wrota Rzeczypospolitey Cudzoziemcom.

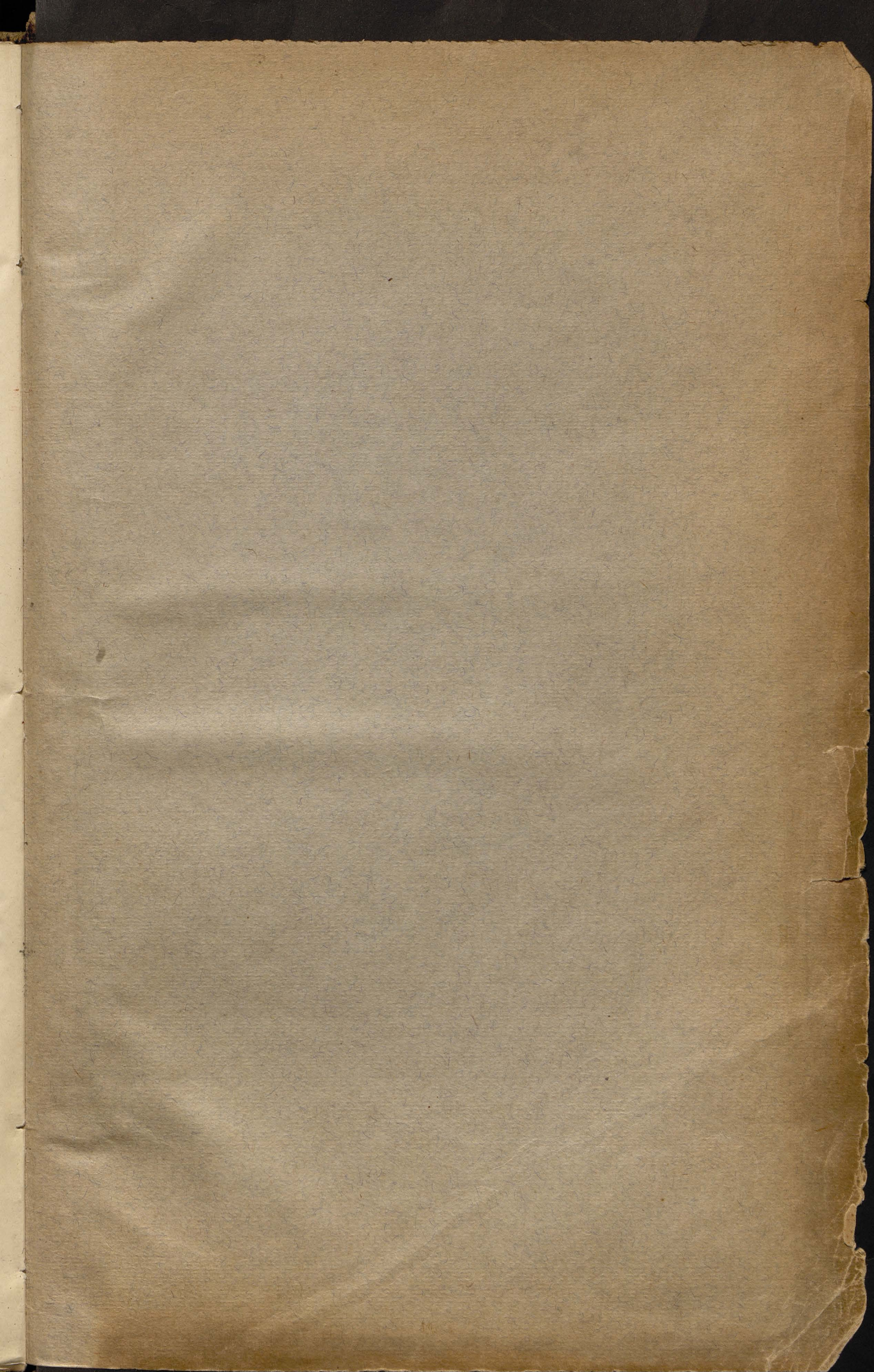


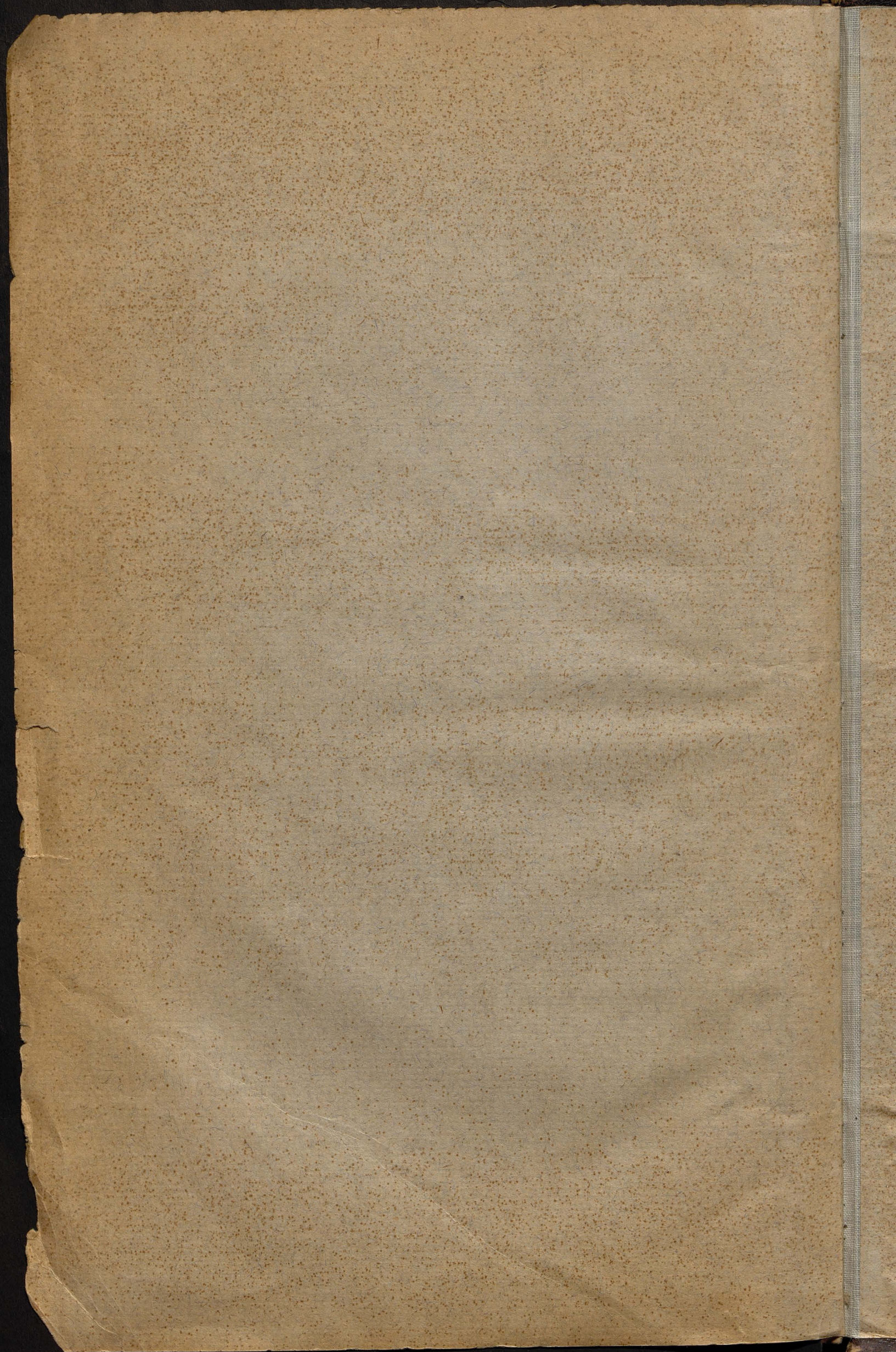
Mamy KROLA, iest i Narod, i nikt nie wstrzyma Nas, i wstrzymać nie potrafi, abyśmy nie staneli wkrótce w rzędzie Narodów poważnych, iezli sami sobie przeszkadzać nie będziemy.

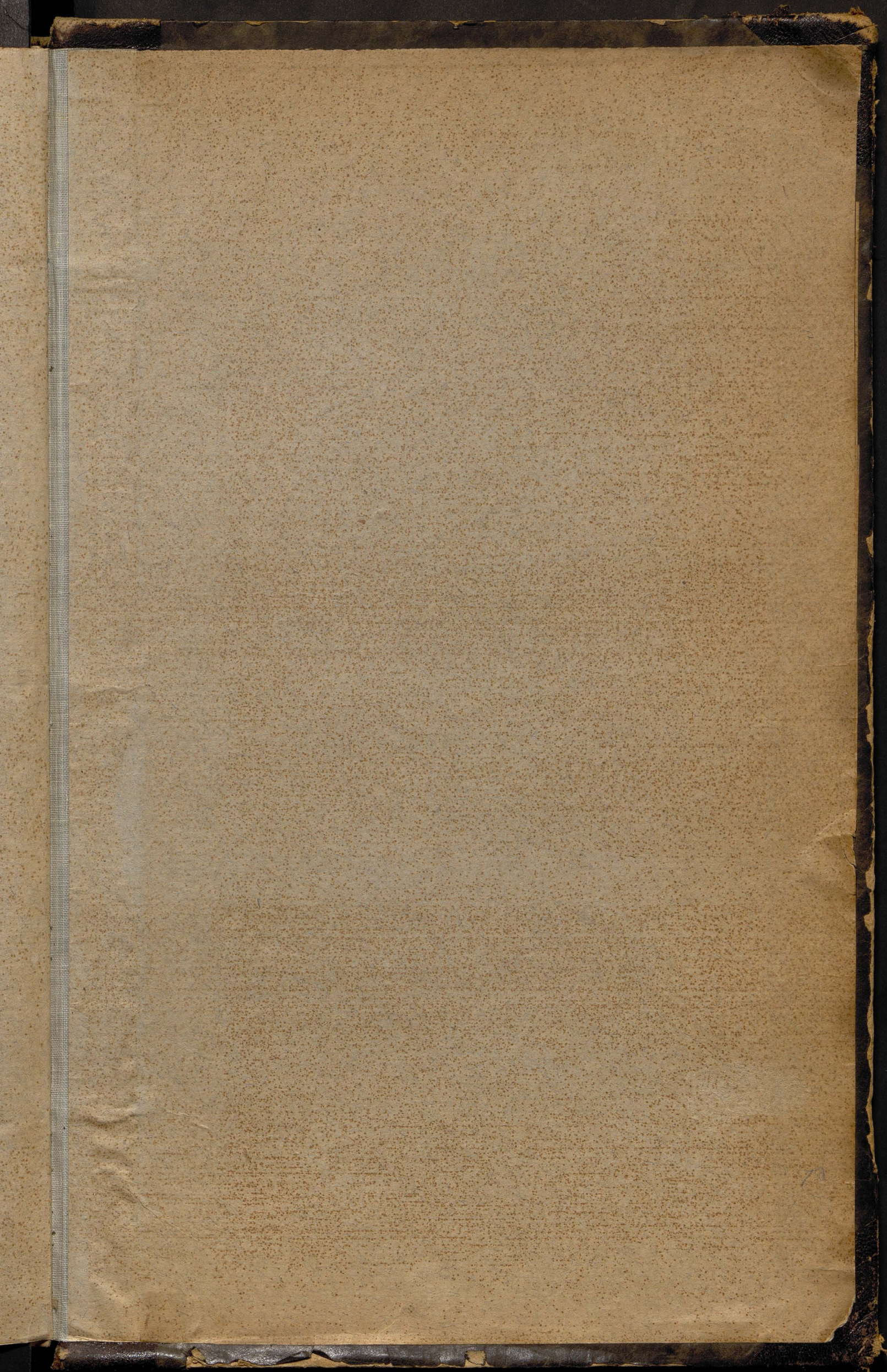
Jest zapal prawdziwy w Narodzie, i iuz święta miłość Oyczyzny daie się uczuć, nietylko Męskim, ale i Niewieścim sercom. Obywatelka, Dziewięciorga Dzieatek Matka, chcąc bydz tylko stroyną ich Cnotą, zrzuca te błyskotki, które bardziej więzy Niewolnicze zdobić powinny, i Klejnoty swoje na potrzebę Rzeczypospolitey ofiaruie. A ja szcycąc się, że Tey iestem Mężem Obywatelki, za te Klejnoty dzieścię Tysięcy sztuk Broni, do Arsenalów Koronnych przystawić przyrzekam, i te na przyszłym Seymie Ordynarynym, lub prędzey, iezli tego uyrzę potrzebę, okazać nie zaniedbam.

Teraz przystępując do tego, co iest czynów Naszych treścią, sądziłbym, że chęć dobra publicznego potrafi ułożyć zgodnie wszystkie Punkta Kommissyi Woyzkowey, i że iako nayrychley przystapiemy do tego, co iest prawdziwą potrzebą Rzeczypospolitey, to iest: do ułożenia Woyzka, i Podatków wystarczających na tegoż Woyzka utrzymanie.











SE JMI

ET PROPHETI

MOWY ESTAW

I. PSMA

1788-89